

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośzeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 68.

Wągrowiec, niedziela dnia 15 czerwca 1930 r.

Rok V.

Stronnictwa polityczne

Ciała ustawodawcze odbiciem społeczeństwa. — Ugrupowanie polityczne w Sejmie i Senacie.

Sejm i Senat, organy Narodu w zakresie ustawodawstwa, nie są instytucjami o jednolitym przekroju i zabarwieniu, lecz jest odbiciem społeczeństwa, które obejmuje ogół obywateli, mieszkających na ziemiach polskich, a więc ludzi różnych sfer, różnych zawodów, różnej narodowości, stopnia kultury i t. d., związanych wspólną państwowością, po części religią i narodowością i co — najważniejsza — interesami gospodarczymi.

W obronie interesów poszczególnych grup społecznych (np. rolnicy, robotnicy) w obronie wspólnych przekonań czy zapatrywań politycznych, ideowych lub narodowościowych występują ugrupowania polityczne, których łączy wspólna sprawa, wspólny program i cel. Ugrupowania polityczne, mając swych przedstawicieli w Sejmie i Senacie, bronią interesów materialnych, kulturalnych lub ideowych tych grup czy zresześci społecznych, do których same należą. Wyniki obrony i walki zależą zwykle od siły danego stronnictwa: stąd widzimy, że stronnictwa pokrewne jednoczą swe wysiłki w celu osiągnięcia zamierzonych celów, tworząc przejściowe, mało żywotne, twory polityczne.

Ugrupowania polityczne naszego Sejmu są dość liczne i różnorodne i wynoszą obecnie 22 stronnictw, z czego 10 przypada na mniejszości narodowe. Z polskich klubów politycznych najliczniejszym jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (122 posł.); inne kluby są znacznie mniejsze. Polska Partja Socj. liczy 53 posłów, Związek Ludowy „Wyzwolenie” ma 40 posłów, a Klub Narodowy — 37. „Stronnictwo Chłopskie” — 25 posł., Zw. Lud. „Piast” — 21 posł. Dalej idą: Klub Chrześc. Demokracji — 15, Klub Narodowej Partji Robotniczej — 14, PPS (dawna Frakcja Rewelucyjna) — 11. Pozostałe kluby polskie liczą zaledwie po kilku posłów. Z klubów mniejszościowych najliczniejszymi są: Klub Ukraińsko-Białoruski — 26, Klub Niemiecki — 19 i Koło Żydowskie — 13. Inne kluby polskie mniejszości narodowych mają mniej niż 10 posłów. Pięciu posłów do Sejmu, bez przynależności partyjnej, oznaczono nazwą: „dzicy”.

Bardziej zwartym jest obraz Sejmu pod względem narodowościowym. Na ogólną liczbę 444 posłów — jest 349 Polaków (78,5 proc.), Ukraińców — 45, Niemców — 21, Żydów — 15, Białorusinów 12 i jeden Czech i Rosjanin.

Ugrupowania polityczne Senatu są siłą rzeczy mniej liczne (liczba senatorów wynosi 111).

Najliczniejszy klub polski w Senacie — to Bezpart. Blok W. R. (46 senatorów). Na drugim miejscu widzimy PPS — 10, Klub Narodowy liczy 9, „Wyzwolenie” 7, Chr. Dem. 5, Stron. Chłopskie, NPR. i „Piast” po 3. Z senackich klubów mniejszościowych najliczniejszym jest Klub Ukraińsko-Białoruski (12 sen.), Koło Żydowskie — 6 i Klub Niemiecki 5 sen. Jeden senator nie ma przynależności partyjnej.

Pod względem narodowościowym skład Senatu jest następujący: Polaków — 84 (tj. 76 proc.) Ukraińców — 12, Żydów — 7, Niemców — 5 i Białorusinów — 3.

Te kilka danych najwymowniej przedstawiają pracę ciał ustawodawczych, mieszaniny różnych sfer, zawodów; mieszaniny narodowości, stopnia kultury; mieszaniny religij — a przede wszystkim różnorodności interesów gospodarczych. Jakże może przedstawiać się praca 24 stronnictw, z których każde dąży w innym kierunku — w kierunku największych korzyści partyjnych. Gdzie tutaj może być mowa o dobru publicznym... Gdzie zgoda i jedność której nam tak potrzeba... Wszystko jest jeszcze do zrobienia. Nic nie jest za późno. Aby był w Polsce ład, porządek, zgoda i jedność, potrzeba nam jedynie ręki Mussoliniego!!

Znosi się na rozwiązanie sejmiku a z tem prawdopodobne polepszenie sytuacji politycznej

Warszawa, 14. 6. Premier Sławek przyjął ministra Cara, później zaś sam był przyjęty przez p. Prezydenta na dłuższej konferencji na Zamku. Obie narady dotyczyły z pewnością sytuacji politycznej, jednakże nie wiadomo, do jakich doprowadziły wyników. W kołach rządowych oczekuje się około 20 bm. odpowiednich instrukcyj z Druskienik, gdzie, jak wiadomo, przebywa Marszałek Piłsudski.

„Gazeta Warszawska” donosi, że przygoto-

wuje się akcję celem zbierania w całym kraju podpisów pod petycję do p. Prezydenta o rozwiązanie ciał ustawodawczych i rozpisanie nowych wyborów. Narazie zbiera się podpisy w Warszawie i okolicy. Rozesłano także arkusze petycyjne na prowincję. Po zebraniu podpisów petycje będą skierowane do kancelarii cywilnej Prezydenta. Kompetentne władze zostały poinformowane o akcji tej i przygotowaniach.

Senat zwołany na 18 czerwca

Warszawa, 14. 6. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zwołujący na podstawie

artykułu 37 konstytucji — Senat do Warszawy na nadzwyczajną sesję od dnia 18 czerwca 1930 r.

Sowiety nie są zadowolone z nowego króla rumuńskiego

Wypadki rumuńskie komentowane są przez prasę sowiecką jako objaw wzmocnionego ataku na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych wogóle, a Francji w szczególności.

„Izwestja” pisze, że wydarzenia rumuńskie są szeregiem ważnych przemian wewnętrznych oraz rezultatem zaostrożenia się stosunków świata kapitalistycznego do Z. S. R. R.

Po analizie wewnętrznej sytuacji politycznej Rumunji dziennik sowiecki kończy swój artykuł

następującymi słowami:

„Zupełnie zrozumiałe jest, że franc. sztab generalny nie może być spokojny o odcinek antysowieckiego frontu, na którym z powodu zagadnień dziedzicznych trwa walka rozbijająca korpus oficerski. Jest zupełnie prawdopodobne, że imperjaliści francuscy zdecydowali się posadzić na tron ks. Karola, otrzymawszy od niego zobowiązania, że podtrzyma on francuskie żądania.

Wilhelm chce pójść śladami Karola rumuńskiego?

Prasa berlińska berlińska donosi, że w drugi dzień Zielonych Świąt obchodził był następcą tronu niemieckiego wraz z małżonką Cecylją 25 letnią rocznicę zaślubin. W uroczystości brał udział ex-cesarz Wilhelm z małżonką, księżę Eitel Fryderyk, ks. Oskar, ks. Albert z żonami i dziećmi, ks. Meklemburski oraz księżna z Brunświcka.

Po uroczystościach okolicznościowych odbyła się dnia następnego narada członków rodziny Hohenzollernów. Jeden z członków rodziny wysunął propozycję, aby cesarz Wilhelm wzorując się na królu rumuńskim, przygotował się do powrotnej podróży do ojczyzny i zjawił się nagle w Berlinie.

Bezlitosna bitwa o panowanie nad Chinami

Szanghaj, 14. 6. Wojska rządu nankińskiego odniosły wczoraj walne zwycięstwo nad armją powstańczą. Straty w ludziach po stronie powstańców wynoszą ponad 20.000.

Pozatem wzięto do niewoli 10 tys. jeńców, a resztki armji w liczbie 15.000 ludzi rozbiegły się po całym kraju.

Siedmiu generałów brygady i czterech generałów dywizji zabitych zostało w tej wielkiej bitwie.

Poległ również zastępca wodza powstańców generała Fenga, generał dywizji Hou. Wojska nankińskie posuwają się naprzód bez przerwy.

Otwarcie trumny Stefana Batorego

Kraków, 14. 6. Na Wawelu odbyło się otwarcie sarkofagu króla Stefana Batorego z powodu konieczności przeprowadzenia prac konserwatorskich.

Zwłoki króla przybrane w dalmatykę i kape

zachowane są stosunkowo dobrze. Czaszka pokryta skórą i zarostem, na głowie korona, w rękę berło, obok głowy „jabłko”, u nóg zaś szabla.

—o—

Między Polską a Włochami nie ma żadnej rozbieżności interesów

Warszawa, 14. 6. Agencja rządowa PAT. nadesłała prasie następn. komunikat: „W rozmowach, które były prowadzone podczas pobytu włoskiego min. spraw zagranicznych w Warszawie min. Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzyć ogólną sytuację polityczną, która interesuje obydwaj kraje. Przegląd tych zagadnień i spraw doprowadził ich do stwierdzenia, że pomiędzy Polską a Włochami nie ma żadnej rozbieżności interesów. Owszem, stwierdzili oni, że stosunki gospodarcze pomiędzy oby-

dwoma krajami mają dane na coraz większy rozwój i przedstawiają szerokie pole dla przyszłych możliwości. Wreszcie powołując się na wspólność kultury i na podstawy odwiecznej tradycyjnej przyjaźni między obydwojmi narodami, obaj ministrowie mogli ponadto stwierdzić tożsamość zupełną zapatrywań na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by bliska i bezinteresowna współpraca obu rządów mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra: Europy.

—o—

Przed zlotem Sokoła okręgu wągrowieckiego

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Wągrowcu w dniach 12 i 13 lipca 1930 r. Zlot Sokoła okr. wągrowieckiego połączony z 10-cio leciem istnienia naszego okręgu. Zarząd okręgowy poczynił już przygotowania, by zlot ten udał się pod każdym względem. Licznie przeprowadzone lustracje gniazd pozwalają przypuszczać, że ćwiczenia

i strona techniczna zlotu wypadnie zadawalająco. W ostatnich dniach przeprowadzono z ramienia zarządu okręgowego lustrację gniazda: Kcyni, Gołańczy, Damasławka i Wapna, które wypadły ku zadowoleniu. W zlocie weźmie udział przeszło 500 członków „Sokoła”.

—o—

Wszczynają rozruchy — a potem jeszcze się skarżą

Berlin, 14. 6. Prasa podaje wiadomość z Genewy o odrzuceniu przez Radę Ligi protektu litewskiego w sprawie ostatnich zajęć pogranicznych w Wileńszczyźnie. Z okazji starcia nadgranicznego rząd kowieński miał czelność zwrócić się jeszcze z protestem do Ligi Narodów. Sekretarz Ligi podał protest ten do Rady Ligi, a obecny przewod. Rady Jugosławin Marinkowicz oraz stały delegat do spraw polsko litewskich ambasador Hiszpański Quinones de Leone zakomunikował Lidze, żeby doniosła rządowi, iż Rada nie widzi żadnego powodu do występowania

w danej sprawie.

Odpowiedź Rady Ligi została niewątpliwie spowodowana w dużej mierze słusznym stanowiskiem rządu polskiego, który natychmiast zaprotestował przeciwko mieszaniu się Ligi do wewnętrznych spraw Polski. Natomiast prasa niemiecka, która zawsze staje w obronie Litwy przeciwko Polsce, a nawet systematycznie szczerze Kowno przeciwko Warszawie, podnosi dzisiaj wielki krzyk i twierdzi, że Liga Narodów zawiodła, ponieważ nie stało się w myśl życzeń niemiecko-litewskich...

Niemcy chcą wznowić wojnę celną z Polską

Paryż, 16. 6. W dzienniku „L'Amitie Française” deputowany Largier zamieszcza artykuł o niepożądanym skutkach, jakie może wyrzucić nowa polityka celna Niemiec. Powzięte przez Niemcy zarządzenia co do stawek celnych, są sprzeczne z duchem i treścią zawartego w dniu 17 marca br. traktatu handlowego polsko-nie-

mieckiego. Wszelka akcja gospodarcza staje się niemożliwą, jeżeli transakcje handlowe nie są oparte na trwałych podstawach. Wprowadzając do taryfy celnej Rzeszy system stawek ruchomych, rząd niemiecki burzy kompletnie owe podstawy i chce wznowić wojnę celną z Polską, która służyła jedynie interesom nacjonalistów niemieckich.

Hulanka czerwonych dygnitarzy Rosji w Warszawie

W Berlinie ukazały się pamiętniki b. pułk. rosyjskiego Fokke. Pamiętniki te zawierają m. in. szczegóły pobytu dygnitarzy sowieckich Trockiego, Kamieniewa i Joffego w Warszawie. Delegaci sowieccy przyjechali do Warszawy pod pretekstem zwiedzenia obozów, w których trzymani byli jeńcy armji rosyjskiej. Rzeczywistym jednak ich celem przyjazdu była chęć dokonania zakupów towarów, których brak dawał się odczuwać w Rosji.

Przybyli Joffe i Kamieniew, zatrzymali się w Bristolu, gdzie władze niemieckie przygotowały im wspaniałe apartamenty. Pierwszego wieczora dygnitarze obecni byli na przedstawieniu w operetce, poczem oficerowie niemieccy zaprosili ich do restauracji na kolację. Po kolacji Kamieniew wyraził chęć odwiedzenia jeszcze jakiejś innej restauracji. Niemcy zaproponowali wówczas swym gościom pójście do pewnego

lokalu nocnego. Kamieniew i Joffe zgodzili się. Obaj, a szczególnie Kamieniew, tak się upili, że żądali, aby orkiestra grała im pieśni rosyjskie. Upitych do nieprzytomności odwieziono samochodem do hotelu.

Posiedzenie komisji w sprawie jeńców, które miało się odbyć nazajutrz rano, zostało odwołane.

W czasie pobytu w Warszawie Trockiego wydarzył się charakterystyczny dla dyplomatów sowieckich wypadek. Trocki zwrócił się mianowicie do oficerów niemieckich, oświadczając, iż jego starszy syn, który pozostał w Petersburgu, jest namiętnym zbieraczem znaczków pocztowych i dlatego prosi o dostarczenie mu kompletu niemieckich znaczków okupacyjnych z Polski, Rumunii i Belgji. Władze niemieckie prośbę spełniły. Wypadek ten wywołał w kołach dyplomatycznych wielką sensację.

Kowalski przed sądem -- Ostatni akt procesu marjawitów

W sądzie najwyższym toczy się proces marjawickiego „arcybiskupa” Kowalskiego.

Dla Marjawitów odrzucenie kasacji, wnoszonej przez obronę i ostateczne uprawomocnienie się wyroku, skazującego „arcybiskupa” na cztery lata za ohydne czyny lubieżne w stosunku do wychowawców i klasztornych zakonnic, będzie wyrokiem śmierci, boć nieprawdopodobnym jest, by otumanione masy wyznawców wreszcie nie przejrzały.

W toku przewodu pierwszej instancji zarysował się już prowadzony przez adherentów Ko-

walskiego pewien ton cierpiętnictwa, pewna dążność do bluźnierczych analogji i przedstawienie oskarżonego jako męczennika niewinnie cierpiącego pod sądami ludzkiemi.

Wywody kasacyjne są obszerne, iż prawdopodobnie sprawa jeszcze się nie skończy.

Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych i na sali prócz składu sądu oraz obrony i woźnego niema ani jednej osoby. Kowalski na rozprawę nie przybył i nie przysłał również swych zwykłych rzeczników: ks. Tułaby i ks. Nowakowskiego...

Rząd przychodzi z pomocą rolnictwu przez podwyższenie cen zboża i wzmożenie eksportu...

Warszawa, 14. 6. Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów omawiano wytyczne polityki zbożowej za rok gospodarczy 1930-31. Uchwalono m. in.: 1) Zasadniczo premje wywozowe od zboża w postaci ceł zostają nadal utrzymane. Począwszy od 1-go sierpnia raz ustalone premje nie będą mogły być

zmieniane przed upływem 3 miesięcy, licząc od dnia zapowiedzi zmiany. Wydawanie zaświadczeń będzie jak dotychczas zcentralizowane. 2) Dla spotęgowania eksportu zboża przyznane będą tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większej ilości, specjalne ulgi. 3) Państwowe zakłady przemy-

słowo-zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obronne i akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów mogła być szeroko prowadzona. Zakupy interwencyjne umożliwią rolnictwu wywiązanie się z obowiązków wobec instytucji kredytowych.

Przed jutrzejszym Powiat. Świętem PW. i WF.

(Wywiad z p. por. Wańtowskim.)

— Hallo! proszę nr. 6! — Jest p. porucznik? — P. porucznik na stadionie! Dzwonię później. — P. porucznik jest w strzelnicy — słyszę odpowiedź. Nalegam uporczywie. Telefonuję popołudniu. — P. porucznik jest na jeziorze — uwiadamia mnie jeden z podoficerów. Zamawiam p. por. na jutro godz. 10 rano.

Przychodzę. Wita mnie p. porucznik. Nie oznajmiając celu wizyty pytam:

— Jak długo p. porucznik przebywa w Wągrowcu?

— 3 lata...

— Wprawdzie nie długo, ale słyszałem za to, że p. porucznik się bardzo w naszym grodzie zasłużył około wychowania naszej młodzieży... P. por. się uśmiechnął... — Tego już powiedzieć nie mogę, inni mogą moją pracę osądzić... — Racja! — Obecnie tylko pracuję... — Dużo ma p. por. pracy?

— Mam pod sobą: 2 hufce szkolne, 1 Koło Of. Rezerwy, 1 Koła Podof. Rezerwy, 10 Tow. Powst. i Woj., 7 Tow. „Sokół”, 17 S. M. P., 3 Zw. Młodz. Wiejskiej, 12 huf. pozaszkolnych PW., 4 oddz. Zw. Strzel., 7 druž. harcerskich, 3 Zw. Kolej. PW.

— Co pan porucznik zdziałał w swojej 3-letniej pracy? P. por. nie lubi głośnego chwaleń, dlatego wyciąga cały stek arkuszy.

— Proszę pana, liczby są najwymowniejsze. One najwłaściwiej pokazują owoc czynu. Wysłałem za mego pobytu w Wągrowcu do obozu letniego PW. w 27 r. — 13 czł., w 28 r. — 15-tu, w 29 r. 17 i 2 kob., w 30 roku wysłę 30 i 3 kob. Na kursy Wych. fizycznego w 27 r. — 2, w 28 r. — 10, w 29 r. — 3, w 30 r. — 3. Na kurs Przyp. Wojsk. w 27 r. — 1, w 28 r. — 13 i na kurs obrony przeciwgazowej 10, w 30 r. — 22.

— Jakiemi mogą wychowankowie p. porucz. poszczycić się wynikami?

— W 1928 r. byliśmy w Nakle, gdzie zdobyliśmy I miejsce: w pięcioboju; w biegu 100 m.; rzucie dyskiem, oszczepem, w strzelaniu z broni wojsk., a nasze panie zwyciężyły w biegu 60 m., skoku w dal i wżwyz, poatem zdobyliśmy cały szereg II i III miejsc. Udział brało 40 zawodn. i 8 zawodniczek. Byliśmy jeszcze w tymże roku w Toruniu, w zawodach o mistrzostwo D.O.K. VIII. uzyskaliśmy II miejsce w rzucie oszczepem i III w pięcioboju.

— Następuje rok 1929 r. Kładę wagę na rozwój gier ruchowych i siatkówkę, koszykówkę, szczypiorniak i strzelanie z broni małokalibrowej. — 15. VIII. w Chodzieży zdobyliśmy I m. w trójboju, w 800 m., w rzucie dyskiem, oszczepem i skoku wżwyz.

— Przepraszam bardzo — przy tej sposobności nadmienię panu, że byliśmy również w Chodzieży w 1927 na Obwod. Święcie PW. i tutaj znowu odebraliśmy imprezie wszystkie I miejsca.

Chlubne wyniki uzyskaliśmy 29 r. na zawod. D. O. K. VIII w Toruniu, gdzie nasze panie zdobyły mistrzostwo (które dziś jeszcze dzierżą) w strzelaniu z łuku, a druž. seminarj. w koszykówce. W ogólnej klasyfikacji na 29 powiatów uzyskaliśmy 4 miejsce! Pracę moją i wysiłki w Wągrowcu ogół zna, zwłaszcza ci, którzy bli-

E. Wielowiejska

68

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy.)

Tak bardzo niepokoiłam się.

— Modliła się za ciebie!... — uzupełnił Zych z uśmiechem dobrym.

— Pani życie mi uratowała... — szepnął Korewicz. — Do niej należy... Na pozycji jam już dawno! — dorzucił. — Z garścią jeńców - polaków, przed rozjemem jeszcze front wschodni przekroczyłem. W Januszajtisa pułku — jak poprzednio — służbę pełnię. Przelotnie na sygnet spojrział.

— Z rycerzem swoim wraca nam pan? — zauważyła.

— Z rycerzem! Lecz Litwa niewolna dotąd... — Schmurzył czoło. Nie koniec misji jego i mojej zatem!

— Czas spocząć...
— Nigdy, póki cel nie osiągnięty.
— Legiony pod Dowborem, kresy odbijają częściowo.
— Obyź złączyć się z nimi! Szczęśliwi! Gdy my ręce związane mamy, — zżymał się desperacko.
— Do czasu, do czasu cierpliwości...

— Korewcy, gniazdo nasze spalone, — dodał smutnie. — Czytałem w gazetach. Nie mam domu.
— Odbuduje się...

— Odbuduje?... — Spojrzał jej w oczy głęboko. Potem Zych wyciągnął z niego szczegóły śmiałej przeprawy przez front. Z pięciu zuchami umknął z obozu jeńców pod Orenburgiem. Pod kulami front

przebrnął. Słuchali wszyscy z ciekawością.

Do końca przedstawienia został w łoży. Do domu ich odprowadził. Gościem częstym odtąd bywał.

Polubili Wiktorostwo Granowscy zaciętego chłopaka. Z opowiadań Zycha, napomkniesz Marylinki znali dzieje jego. On sam, rodziny pozbawiony, przylgnął do nich duszą całą.

Zawsze twardy dla siebie, nie używał wczasów długo. Gdy wieść o układach brzeskich gromem uderzyła — znikł z Warszawy.

Marylinka jedna i Zych wiedzieli, że do kresowych oddziałów przedrzeć się zamierzył. Z rycerzem swym nieśmiertelnym misji ostatniej dokonać: Litwie — kochance pierwszej — więzy przeciąć krzyżackie, do Polski-siostrzycy z hufcem na pomoc spieszyć... Poto poszedł.

Teśkniono za nim. Smugę jasną pozostawił za sobą. Symbol Litwy uosabiał w hardej swej, nieprzejdanej duszy.

Co myślała Marylinka?

Czy struna tkliwsza, przywiązaniem ogniem junaka poruszona, zadrgała i w jej sercu? Czy odgadła, niedopowiedziane usta marzenia zuchwałe??...

Nie śmiał pytać Zych — jako brat i przyjaciel zainteresowany podwójnie. Nie pytali rodzice. Przechucia niejasne, obawy, tamowały zwierzenia przedwczesne.

Pogoda niezamącona nad czołem Marylinki zawisła. Częściej tylko do kaplicy swej gotyckiej u fary biegła. Tam w rozmyślanju zatopiona trwała.

Zali na wzór Janki, nowicjat na Tamce rozpoczynającej, habit i kornet szarytki wdziaje?

Zbyt oderwana od ziemi, by w pyłe powszedniości stapać — jak ampla alabastrowa jasnym, rów-

nym żarem płonąć będzie — niby róża mistyczna, przed tabernakulum — za grzechy ludzkości zbrodnicze, za ojczyzny Odrodzenie młodość i szczęście własne w darze złożywszy??...

Czy o głogi i kolce życia doczesnego stopy drobne kalecząc — współczucia wielkiego szlachetnością powodowana, przystanią i ochłodą, radością oczu i serca rycerskiemu młodzieńcowi się stanie — co Bogu i Ojczyźnie i „panience swej białej” w służbę wprzągnęła się do śmierci??...

„Qui lo sa“??

Przyszłość, zagadnienia psychicznego przyniesie rozwiązanie: serca dziewiczego wyjaśni tajemnicę. Zastłony ręką niedyskretną nie zdzierajmy...

XXXV.

Moje staty i powagi pełen był obchód Polski całej „sprzeciw” narodu wyrażający jednomyślnie. W rocie przysięgi uroczystej ślubowanie solidarności niezłomnej złożono. Znikły partje rozwały się uprzedzenia. Jeden blok potężny narodowy skonsolidował się. Czogo dokonać nie zdołały groza wojny, miraże wolnościowe, zapowiedzie niepodległości świtów — to wywołał policzek brandenburskiego knechta przy rzawie hajdamaczym rozpętanej zadany!

Jak biczem podcięta dusza narodu drgnęła. Duma wspaniała proaiców w rasie sarmackiej ukryta, w całej swej dostojności szlachetnej zamani-festowała się. Krwią rycerną nabrzmiały żyły! Cios spadł na naród. Skrycie i obłudnie ugodzono weń, od pnia macierzystego odrywając ziemie rdzennie polskie. Obuchem gwałtu dobijano go.

żej się interesują... Acha, dodam jeszcze, że w Poznaniu na zawodach uzyskaliście w ogólnej klasyf. IV miejsce.

— Jak p. porucznik założył Stow.? — 12 hufców PW, przyprowadziłem do życia miejsc. Kolej. PW. — A „Pałuczanka”? — Też jest moim dzieckiem. Dalej hufiec żeński PW. w Wągrowcu, Kopaszynie, Leknie i Morakowie. — Co p. porucznik powie o stadionie? — Powstał za inicjatywą miejsc. komitetu, jako żywy pomnik 10-lecia oswobodz. Polski, jednakowoż położyłem dużo starań około zorganizowania, wykonałem plan boisk... — Słyszałem coś o miejskich i wiejskich Komitetach PW., jaki oni mają cel? — Uświadomienie szerszego ogółu z PW., uzyskanie funduszu za zakł. boisk, przyrządów lekkoatletycznych, czytelnik i t. d. — Jak p. porucznik wprowadził urządzenia sportowe? — Za moich czasów powstało 7 strzelnic (2 w budowie), 8 boisk (1 stadion), 5 boisk do koszykówki, 7 do siatkówki, 5 kortów tenisowych, ogród Jordanskich (ale ten już za inicjatywę p. burmistrza.) Mamy 4 sale sportowe, 3 pływalnie, 2 przyst. wiosłarskie i 7 łodzi półwysięgowych.

— Ile już p. por. wyszkolił z młodzieży. — W 28 r. — 1225; w 29 r. — 1304; w 30 r. mam 1800 członków. Do tych 1800 czł., blisko 80 stowarzyszeń, jestem ja i dwóch podof., jako kadra zawodowa, prócz tego mam ofic. i podofic. rez. około 25 jako kadra półzawodowa.

— A co p. por. zamierza dokonać w tym roku? — Samodzielność — na to kładę i kładę będę główny nacisk!! Chcę, aby wszystkie stow. i kluby sportowe przeprowadzały same ćwiczenia na podstawie dyrektyw otrzymanych z Komendy PW. Realnie — 20. 7. urządzam „Dzień gier”; 10. 8. Pow. zaw. Strzel. o mistrz. P. W.; 17. 8. zawody pływackie i wiosłarskie — i t. d.

— Widuję wychowanków p. porucznika w mundurach... — Powiat. Komitet zakupił 96 mundurów i 100 czapek. — Jak się p. porucznik zapatruje na swoją pracę? — Jestem przekonany, że moja praca przynosi korzyść, bo jest przygotowawczą do zbrojnego wystąpienia. — Jaki jest obecnie stan PW. i WF.? — W tych warunkach jakie są, jest dobry. Mogłoby być wyżej postawiony, lecz brak funduszy!

— Rozumiem, to nasza ogólna bolączka!! Dziękuję p. porucznikowi!...

— Jeszcze zapomniałem panu dodać, że z powodu 5-lecia P. W. i W. F. urządzam wystawę tegoż działu i zaprowadzam szczegółową kronikę...

— Wywiad skonczone... Zobaczmy się jutro na stadionie?... — tylko niech pan redaktor nas odwiedzi!... (z)

Z sali sądowej

Słowa wróblem wylecą, a wróćą aresztem lub grzywną

W czwartek 17 bm. stawała przed tutejszym Sądem Pow. oskarżona prywatnie p. Marja K. z Wągrowca. Epilog tej sprawy przedstawia się nast. Miejsc. Chór farny rozsyłał zaproszenia na swą zabawę przedadwentową ubr. P. Marja K. jako członkini „Tow.” dokonywała przeglądu zaproszeń. W trakcie przeglądania zauważyła zaproszenie dla pani Gr., które zniszczyła.

Na zapytanie zarządu i członków „Chóru” — dlaczego to uczyniła? Oświadczyła publicznie, że pani Gr. jest kobietą lekkich obyczajów oraz rzuciła na nią różne potwarze i inne oszczerstwa.

Wobec takiego ultimatum p. Gr. wniosła skargę prywatną na p. Marję K. Jako świadkowie stawali pp. Stachowiak i Grajkowski. Sąd uznał p. Marję K. winną oszczerstwa i zasądził ją na 10 zł grzywny, lub 1 dzień aresztu. P. Marja K. otrzymała 3 dni czasu do namysłu, względem wniesienia skargi odwoławczej...

Niech mu tam Bóg pamięta... Błń mnie, ale mu daruję — skarży się staruszka...

Dalej stawał Jankiewicz, któremu akt oskarżenia zarzucał, ciągle waśnie i niezgody z kobietą starego wieku Wiktorją Przysiekową, którą nieraz dotkliwie obijał...

Przewód sądowy zarządził warunki ugody, na które obie strony się zgodziły. Oskarżony musi staruszce zwrócić 5 zł kosztów...

Otrzymałmy nast. podziękowanie 61 p. piech. Włkp.:

Bydgoszcz, dnia 6 czerwca 1930 r.

Redakcja „Głosu Wągrowieckiego” w Wągrowcu.

Proszę W. Szanownego Pana Redaktora i Jego wszystkich współpracowników przyjąć odemnie, korpusu oficera, podoficera i szeregowców mego pułku — najserdeczniejszą podziękowanie za szczerą dowód pamięci z okazji naszego święta pułkowego przez nadesłanie obywatelskich życzeń drogą ogłoszenia w pożytecznym i zasłużonym piśmie „Głosu Wągrowieckiego” z dnia 29 maja br.

Dowódca pułku

(—) Wańkiewicz, pułkownik.

Powiatowy Komendant P. W.

(—) Wańtowski, porucznik.

Wągrowiec, d. 11 czerwca 1930.

Śmiertelny wypadek w Rąbczynie --- Pociąg najechał na wóz Juljusza Drewsa

Rąbczyn, 14. 6. (Tel. wł.) Julian Drews gospodarz z Rąbczyna wracał w czwartek 12 bm. z targu z Wągrowca wozem obładowany drzewem. Niedaleko Rąbczyna skręcała droga przez tor kolejowy, który J. Drews zamierzał przejechać. Ponieważ nasyp toru był dość wysoki, a droga ciągnęła wzdłuż lasu nie mógł zauważyć nadjeżdżającego pociągu. Podciął więc konie, aby na nasyp toru wjechać, gdy w tym momencie całym pędem nadjechał pociąg, zderzając ze Znina do Wągrowca o godz. 12. J. Drews był nieco głuchy i prawdopodobnie do ostatniej chwili nadjeżdżającego pociągu nie słyszał, jak

również nie widział z powodu zastłony lasu. Lokomotywa całą siłą wpadła na wóz J. Drewsa, miażdżąc wszystko w najdrobniejsze kawałki. Konie, które jakimś szczęśliwym trafem zostały od woza odcięte i spłoszone, wbiegły do lasu. Jeden koń został tylko okaleczony, gdy tymczasem Drews poniósł śmierć na miejscu. Wydobyto go z pod szczątków woza. Na miejsce katastrofy zjechała komisja śledcza — która powyższe skonstatowała. Pociąg zatrzymał się na miejscu wypadku 15 minut. Rodzina zmarłego zabrała ciało do domu — Rąbczyna.

—o—

Ziemia i morze polskie Was wita --- cała najdroższa Rzeczpospolita!

Z uroczystości „Tygodnia Emigranta polskiego” w auli gimnazjum w dniu 12 bm.

Słowo wstępne wygłosił przewod. Komitetu ks. prob. Wróblewski, wskazując na naturalne bogactwa Polski, a mimo to dla własnych dzieci Ojczyzna nasza niema chleba. W ostatnich słowach zwrócił się z gorącym apelem: „Byśmy się zajmowali losem naszych braci na emigracji...”

Poczem chór seminarjalny wystąpił z 4-głosową pieśnią „Hymn do Rzeczypospolitej” w oprac. samego dyryg. p. prof. Zielińskiego.

Na dalszy punkt uroczystości składała się recytacja wyjt. z „Latarnika”, którą odczytał ucz. gimnazj. Krajewski. (Nawiasem wspominając Kr. posiada walory dobrego recytatora — jednakowoż w tym wypadku sam głos niedopisał, trochę rzucający i monotony.)

Następnie p. prof. Zabrzeński miał odczytać o życiu naszej Emigracji — ilustrowany przezrociami.

„Wszyscy mamy równe prawa — za ojców naszych przelaliśmy krew”. Około 7 milj. Polaków znajduje się poza granicami naszego państwa.

We Francji — 800 tys., w Rumunji — 70 tys., na Łotwie — 81 tys., na Litwie — 200 tys. W innych państwach europejskich około 100 tys.

W Ameryce jest Polaków 4 milj., w samym Chicago przeszło 500 tys. Emigracja polska rozrzucona jest po całym świecie. W Afryce około 2 tys., w Australji 1000.

Na zakończenie chór seminarjalny odśpiewał bardzo udatnie „Hymn Bałtyku” — Nowowiejskiego.

Bolączką wszystkich obchodów, uroczystości i imprez jest publiczność. Czy tym razem dopisała? Wstęp był bezpłatny. Czas godz. 21 (po pracy wszelkiej). Nie będę się na ten temat rozwodził, podam tylko statystykę... Z pośród obywateli było 26 (w tem 8 z komitetu), 32 pensjonarki, 6 gimnazjastów i 40 seminarzystów (chórzystów). Uważam, że te kilka cyfr dużo mówi i komentarze wszelkie są zbędne. (x)

—o—

Mleko po mieście sobie paraduje o białych oczach, a klienci nabyć go nie mogą

Pod adresem Polskiej Mleczarni w Wągrowcu

W związku z ostat. notatką w nr. 67 z dnia 12 bm. „Polskiej Mleczarni w Wągrowcu”, dochodzą nas głosy czytelników pod adresem kier. „Mleczarni Polskiej”, wozy mleczarskie, które w mieście rozwożą mleko, by regularnie o pewnym czasie zatrzymały się w oznaczonym miejscu stacyjnym i o oznaczonym czasie, ponieważ dużo osób wóz przeoczy, a skoro usłyszy dzwonek i zdążą wóz ujrzeć, tenże odjeżdża dalej, wobec czego zmuszeni są z innych wozów mleko kupować, które prędzej lub bliżej nadjadają...

Wobec tego w interesie samej Mleczarni zaleca się kierownictwu, ze względu na pożytek spółdzielni, opublikować czas sprzedaży mleka na pewnych oznaczonych punktach, do których klienci mogliby podążać. Wóz na postoje powinien na swój oznaczony czas przybyć, by wszyscy zdążyli po mleko lub nabiął.

(Zainteresowanym czytelnikom odpowiemy, po skomunikowaniu się z kierownictwem „Polskiej Mleczarni”.)

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 15 czerwca. Wita i Mod. mm.
Wschód słońca godz. 3,39. Zachód słońca godzina 20,22
Wschód księżycy godz. 23,43. Zachód księżycy godz. 7,04
Poniedziałek, 16 czerwca. Aliny, Benona b. w.
Wschód słońca godz. 3,39. Zachód słońca godzina 20,22
Wschód księżycy godz. 23,59. Zachód księżycy godz. 8,17

Program święta PW. i WF. w niedzielę, dnia 15 bm. Godz. 8 zbiórka org. PW. zaproszonych tow. i gości na rynku. O 8.30 raport. O 9-tej nabożeństwo w kościele farnym, złożenie wieńca na grobie poległych powstańców. 10.15 defilada na rynku i odmarsz na Starą Strzelnicę. 11.30 Wspólny obiad żołnierski. 13 odmarsz na stadion sport. 13.30 otwarcie zawodów. Od 13.30 do 19.30 zawody lekkoatletyczne (szczegóły w afiszach i zaproszeniach). 19.30 ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. O 20.30 zabawa taneczna w sali p. Zjawieńskiego.

Sądymy, że obywatelstwo miejsc., które nadzwyczaj interesuje się życiem naszej młodzieży, co niejednokrotnie dało dowód również w niedzielnym święcie okazał swe zainteresowanie i zrozumieć czem są wyczyny sportowe naszej młodzieży, pokolenia, które ma stanowić podwaliny przyszłej potęgi naszego państwa — dlatego liczenie zjawia się na stadionie o godz. 13.30 i wzięcie gremjalny udział w wszystkich imprezach.

Egzaminy wstępne do Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu. Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu zawiadamia rodziców i opiekunów, że egzaminy wstępne do I i IV kl. gimn. oraz do klas wstępnych B i C odbędą się w dniach 23, 24 i 25 czerwca, do wszystkich innych klas gimnazjalnych w dniach 26 i 27 czerwca. Kandydatki do klasy I nie mogą mieć w dniu 30 czerwca mniej niż 9 $\frac{1}{2}$ lat, a więcej niż 12; kandydatki do klas następnych winny być odpowiednio starsze. Prośby o przyjęcie do gimnazjum uczenic, które przekroczyły wiek wyżej określony, należy wnieść do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przez Dyrekcję zakładu.

Wpisy do wszystkich klas gimnazjalnych i wstępnych przyjmować będzie Dyrekcja w dniach 20 i 21 czerwca od godz. 10-tej do 1-ej. Przy wpisie należy złożyć: 1) metrykę urodzenia lub chrztu, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) ostatnie

świadectwo szkolne.

Czesne wynosić będzie w roku szk. 1930/31 360 zł rocznie (30 zł miesięcznie) we wszystkich klasach gimnazjum, a 180 zł rocznie (15 zł miesięcznie) w klasach wstępnych A, B, C.

Koń biegł w jedną stronę, a gospodarz na cztery strony się kiwał... Ulica Kościuszki jechał sobie pewien gospodarz w stronę Durowa, na wozie obładowanym mąką i kiwał się na wszystkie strony, jak żyd w bożnicy. Z powodu upałów, czuł ogromną słabość, do kieliszka, którego nie połknął, tylko jego zawartość wychylał duszkiem... Poprzednio uczuł słabość, wódeczka go nie wzmocniła, lecz więcej osłabiła, tak, że lejców utrzymać nie mógł, koń porzucony sam jak chciał, tak biegł, a gospodarz kiwał się tylko na cztery strony (bo więcej już nie było).

Dużo przechodni, świadkiem było tej marzyliśko-osłabiającej podróży, która ich wesoło nastrojała. Jednakowoż, trzeba było owym panem się zająć, wzgl. nie pozwolić koniowi samemu biec, gdyż to było ryzyko z ludzkim życiem, zwłaszcza, że dużo w tym czasie mknęło samochodów...

Z życia Czytelnik dla Kobiet. Dnia 11 b. m. odbyło się ostatnie przedwakacyjne zebranie Tow. Czytelnik dla Kobiet, pod przewodnictwem pani drowej Kulińskiej. Zmarłemu biskupowi śląskiemu ks. Lisieckiemu, oddano hołd przez powstanie z miejsc, również uczczono pamięć zmarłej członkini śp. Julji Roźniewskiej. Po odczytaniu protokółów z ostatnich dwóch zebrań, wygłosiła treściwy i dobrze opracowany wykład o Kochanowskim, p. Dziewięcka. Na zakończenie odczytała p. Dz. niektóre wyjątki z dzieł Kochanowskiego. Piękną recytację z „Roku życia” ks. E. Nawrowskiego, wygłosiła p. Lenartowska. Proste a rzewne słowa poety, w których oddaje tak głęboko odczuwane piękno przyrody — czar naszych lasów dębińskich, wywarły głębokie wrażenie — również drugi wyjątek, w którym zastanawia się nad wielkością i pięknnością cnoty poświęcenia się Sióstr miłosierdzia. Po krótkiej przerwie odczytała p. przewodnicząca okólnik Kat. Związku Polek. W myśl tegoż postanowiono Stow. na członka Towarzystwa „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie” zapisać. Na Kongres Eucharystyczny wybrano jako delegowane pp. Chrzanowska i Dziewięcka. Dnia 29 czerwca projektuje Stow. wycieczkę do Smogulca, celem zwiedzenia ordytacji, o ile zarząd majątności przychylnie się do prośby Stow. odniesie. Dnia 7 września odbę-

dzie się „Wenta“, w połowie sierpnia zwoła się zebranie, celem omówienia bliższych szczegółów jej urzędowania. P. przew. zawiadamia, iż Kasa Chorych w Wągrowcu poszukuje higienistek i podaje warunki tejże. Na tem porządek obrad się wyczerpał i życzeniem jak najlepszych wyczasów, zamknęła p. drowa Kulińska zebranie.

P. generał Thommé w Wągrowcu. W niedzielę, 15 bm. przyjeżdża do Wągrowca na święto PW. i WF. d-ca dywizji, p. generał Thommé z Bydgoszczy z szefem okręgu bydgoskiego d-ca 61 pp. Wlkp., p. pułk. Waskiewiczem. P. generał przyjeżdża pociągami o godz. 9-tej i będzie odbierał defiladę członków PW. i WF. oraz innych organ. i stowarzyszeń.

Milego i dostojnego gościa w naszym grodzie z radością witamy!

Z uroczystości Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie Bractwa Strzeleckiego rozpoczęte w niedzielę 8 bm. — zakończyło się w czwartek 12 bm. wieczorem. Na podstawie wyników, królem został proklamowany p. Kazimierz Bonowski uzyskując 147 pierścieni. Tytuł I rycerza przypadł p. Zantowowi 142 pierścieni — II ryc. p. Stachowiakowi 135 pierśc. Po ogłoszeniu wyników nastąpiło uroczyste przyjęcie i detronizacja starych władz.

Uchwalono m. in. program niedzielnych uroczystości: o godz. 14 zbiórka braci w kawiarni p. Roszaka i wymarsz na strzelnicę, poczem strzelanie o premję, a o godz. 19 zabawa w sali strzelnicy.

Epidemia tyfusu w pow. wągrowieckim. — Stwierdzono 13 bm., że w Pawianach panuje epidemia tyfusu (dur brzuszny). Osoby dotknięte epidemią przewieziono do miejsc. szpitala. Jedna z osób zmarła a 3 pozostały jeszcze w szpitalu.

„Idealista na prowincji“. Pod tym tyt. wystawi w sobotę, 14 bm. Chór naucz. w Wągrowcu 3-aktową krotoczwilkę Zwilkońskiego w sali Nowej Strzelnicy o godz. 20. Występ sceniczny poprzedzą dwie pieśni Chóru naucz. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Dochód przeznaczają Chór naucz. na cele Tow. Czyt. Ludowych.

Budzyń, pow. Chodzież. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Budzynie w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w sali p. Polcyna przy kościele.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, pomiędzy innymi odczytanie i przyjęcie rezolucji, dotyczącej rent oraz jeszcze inne ważne sprawy. Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział prosi Zarząd

Łopienno. (Z zebrania Kółka Rolniczego). Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jessego

z Piastowic odbyło się 9-go bm. mies. zebranie Kółka Rolniczego. Po odczytaniu protokołu i komunikatach W. T. K. R. został wygłoszony referat na temat „koszenia trawy i przechowywania siana“; w dyskusji licznie zabierano głos. W dniu 29 czerwca br. Kółko Rolnicze zwiędza gospodarstwa członków w Dobiejewie. Eenergiecznie protestuje Kółko Rolnicze wobec pobieranych odsetek od zakupionych sztucznych nawozów szczególnie „Nitrofosu“.

Rogoźno, pow. obornicki. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Plenarne zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 15-go czerwca br. o godz. 1-iej po nabożeństwie w sali p. Wieczorka, przy ul. Wielko-Poznańskiej.

Na porządku obrad nader ważne sprawy, pomiędzy innymi odczytanie i przyjęcie rezolucji oraz jeszcze inne ważne sprawy.

Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział prosi Zarząd.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Ogłoszenie Powiatowej Komendy PW.

Kolejność Oddziałów PW. i WF. przy raporcie i przeglądzie oraz podczas defilady w dniu Powiatowego święta WF. i PW. (15. VI. 30).

I. Członkowie PW. nieumundurowani:

1) Orkiestra, 2) Koło Podof. Rez., 3) Powst. i Wojacy, 4) Sokoli, 5) Zw. Strzelecki, 6) Straż Pożarna, 7) Kluby Sportowe, 8) Stow. Mł. Polsk. 9) Zw. Młodz. Wiejskiej, 10) Pozaszkolne Hufce PW., 11) Hufiec szkolny gimn., 12) Huf. szkolny sem.

II. Członkowie PW. umundurowani:

1) Kolejowe PW. pod bronią, 2) Członkowie PW. pod bronią, 3) Członkowie PW. bez broni, 4) Drużyny Harcerskie.

III. Oddziały żeńskie:

1) Drużyna Harcerska, 2) Hufiec PW. Kobiet, 3) Młode Polki.

Uwagi: a) Raport i przegląd punktualnie o godz. 8,30 na rynku. Na d-cę całości przy raporcie został wyznaczony p. por. rez. Szafirski, który złoży raport przewodniczącemu Pow. Komitetu WF. i PW. p. staroście Dr. Rościszewskiemu.

b) D-cą całości podczas defilady jest Pow. Komendant PW. Defiladę odbierze p. Starosta wspólnie z gen. Thommé, d-cą 15 dyw. piechoty Wlkp.

Powiatowy Komendant PW.

(—) Wańtowski, por.

**Do Czytelników.
Konkursowa powieść bez tytułu?!**

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyckiego.

Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Zarząd.

Komunikat K. S. „Nielba“. Dziś w sobotę wieczór w lokalu p. Rossy o godz. 7 zbiórka sekcji lekkoatletycznej, o godz. 8 zebranie komisji wiankowej. — Jutro w niedzielę bierzemy udział w pochodzie z okazji święta PW. Zbiórka o godz. 8 rano na Rynku. Członkowie Zarządu w pochodzie obowiązkowo.

Zebranie ogrodników. W niedzielę, 15 bm. odbędzie się zwyczajne zebranie ogrodników zawodowych Wągrowca i okolicy w sali p. Podlewskiego o godz. 2-ej po południu.

(—) Pytliński, sekretarz.

Zebranie Kółka Rolniczego Wągrowieckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Wolność! Towarzystwo Powstańców i Woj. Wągrowiec bierze udział w święcie PW. i WF. w dniu 15 bm. Zbiórka członków o godz. 8-iej rano na Rynku.

Komendant.

Czołem! Tow. gimn. „Sokół“ bierze udział w niedzielnym pochodzie święta P. W. i W. F. Zbiórka o godz. 8-iej rano na Rynku. Obecność wszystkich druhów obowiązkowa.

Zarząd.

Gotów! Wszystkich członków Stow. Młodz. Polskiej wzywa się do gremjalnego wzięcia udziału w święcie PW. i WF. w niedzielę, dnia 15 bm. Zbiórka punktualnie o godz. 8 rano w Ognisku, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem na Rynek.

Zarząd.

Bacność Inwalidzi Wojenni. Zapowiedziane zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych na dzień 1 czerwca, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu nader ważnych spraw o liczne przybycie prosi

Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 13. 6. 1930 r.

| Cena za 100 kg | od zł—do zł |
|------------------------------|-------------|
| Zyto | 14,75—15,25 |
| Pszenica | 39,50—40,50 |
| Jęczmień przemiałowy | 18,50—19,50 |
| Jęczmień browarowy | 20,50—22,50 |
| Owies | 16,50—17,50 |
| Mąka żytnia 70% wł. w stand. | 00,00—26,25 |
| Mąka pszenna 65% w work. | 60,00—64,00 |

Wkłady oszczędnościowe

począwszy od jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karnećki

oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołańczu

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 138.

Szczęśliwy ożenek.

Dla braku stosownej znajomości, poszukuje się odpowiedniej niewiasty, któraby sobie życzyła wyjść zamąż za młodego jeszcze wdowca. Poważny, dobrego charakteru, przemysłowiec, kupiec i dobry gospodarz. Jest właścicielem dwu posiadłości, jednej na Pomorzu z gościncem, drugiej w powiecie wągrowieckim, bez długów. Starsze panny lub wdowy do lat 45, które posiadają odpowiedni majątek, własność lub przedsiębiorstwo zechcą się z całym zaufaniem zgłosić piśmiennie do administracji „Głosu Wągrowieckiego“ pod nr. 141.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

85 wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Kupuj zawsze
wyroby krajowe

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Poczta 6. 125

Rasowe prosięta

sprzedaje stale 136

Maj. Lechlin, p. Skoki.

Ogłaszajcie

w Głosie

Wągrowieckim